

Strasznie śmieszna historia o smutnej utracie

REŻYSERUJE
EWA KAIM

Marta Gruszecka

KRAKÓW

Ona jest pełna pomysłów na życie i chce z niego korzystać. On woli się ukryć, nie czuje się na siłach, by konfrontować się ze światem. Spotkają się w pewnym miejscu i przy blasku Księżyca po swojemu opowiedzą o dramacie, jaki przeżyli. Premiera spektaklu „STRASZNIE śmieszne, czyli OKROPNIE smutne” w reżyserii Ewy Kaim 27 maja na Nowej Scenie Narodowego Starego Teatru.

Nowa sztuka na deskach NST to rzecz o bliskości między dwojgiem ludzi, którzy doświadczyli pewnej straty. Na początku o niej nie mówią, są zamknięci w swoim świecie. Spotkanie w tym samym miejscu ich dziwi i irytuje – Ona chce poodychać w ciszy, On mieć święty spokój. Oboje, patrząc na Księżyc, próbują poradzić sobie z wielkim dramatem, jakiego doświadczyli. – Bohaterowie sztuki reprezentują zupełnie różne postawy życiowe. Ona próbuje żyć za wszelką cenę, jest pełna pomysłów, pragnień i pasji przeżywania życia. On się ukrywa, nie chce konfrontować się ani z nią, ani ze światem, jest wycofany. Poznajemy ich jako osoby, które z pozoru nic nie łączy. Dopiero później słów pojawia się tak dużo, że trudno nad nimi zapanować – zdradza Ewa Kaim, reżyserka spektaklu „STRASZNIE śmieszne, czyli OKROPNIE smutne”.

Dramat połączony z komedią

Sztuka opiera się na motywach dramatu Freda Apke „Okropnie smutne”, ale jest nową historią, napisaną przez Martę Konarzewską. – To, co On i Ona do któregoś momentu przed sobą grają, to w przybliżeniu „Okropnie smutne”, czyli duże fragmenty sztuki Apke. Cały „real”, przeszłość i jej konsekwencje, są dopisane. Dodane są monologi obrazujące stany wewnętrzne. Jej monolog podróżny, Jego monolog filozoficzny, zagadkowe momen-

ty gry, w których coś się niepokojąco odsłania, oczywiście cała ta część, gdy komedia się rozszczęlniła, finał. Powstała nowa całość, dopełniająca się – zdradza scenarzystka.

Do dramatu Freda Apke twórczy nie postanowili dodać nie tylko nowe emocje, ale też akcenty komediowe. – Próbujemy dobrać się do tej sztuki od strony komediowej, bo w życiu dramat miesza się z komedią na bardzo różnych poziomach i często nas zaskakuje. Nie istnieje płynne przejście między komedią a dramatem, zwykle to ostry i gwałtowny skok, jedno następuje po drugim – zauważa Kaim.

Ewa Kaim: To piękne i czułe spotkanie

W rolach głównych wystąpią Dorota Segda i Zbigniew W. Kaleta. – Współpracuję z dwojgiem aktorów, którzy są dla siebie bardzo czuli. Pod względem warsztatu aktorskiego mają absolutnie wszystko, by zagrać te posta-

PATRONAT

oig²⁴

ci, ale przede wszystkim są wspaniałymi ludźmi, którzy się wspierają. Mam wielkie szczęście, że mogę spotkać się w tej roli z aktorami, których znam od lat. To dobre i piękne spotkanie – podkreśla reżyserka.

Karmiąca współpraca

Ewa Kaim na co dzień jest aktorką NST i z aktorami oraz aktorkami z Zespołu Artystycznego spotyka się na scenie. Jak czuje się w roli reżyserki? – Trochę krępująco i zaskakująco, ale wiem, o czym chcę powiedzieć, i to daje mi powód do tego, by zwracać komuś głowę – żartuje reżyserka. Konarzewska podkreśla, że współpraca w tak kameralnym gronie artystów była niesamowita. – Przeżyliśmy bardzo intensywny, żywy i bliski proces, w trakcie którego wiele rzeczy powstawało wspólnie. To nie tak, że miałam od razu gotowy scenariusz, pomysły rodziły się też w trakcie prób. Nasza współpraca była bardzo karmiąca – podkreśla scenarzystka. Scenografię, kostiumy, wideo i światło przy-

gotował Mirek Kaczmarek, a muzykę Łukasz Bzowski. Inspicjentem i sufletem będzie Krzysztof Sokolowski. ●

→ Premiera spektaklu „Strasznie ŚMIESZNE, czyli OKROPNIE smutne”

27 maja na Nowej Scenie Narodowego Starego Teatru (Jagiellońska 1). Bilety w cenie 40 zł (ulgowy) i 60 zł (normalny) na stronie bilety.stary.pl. Kolejne pokazy 28, 29 i 31 maja oraz 17-19 czerwca.



• Dorota Segda, Ewa Kaim, Zbigniew W. Kaleta

FOT. ROBERT WOLAŃSKI